

Polska delegacja partyjno-rządowa powróciła do Warszawy

MOSKWA (PAP). Delegacja partyjno-rządowa PRL na czele z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Władysławem Gomułką udała się w drogę powrotną do kraju. Delegacja polska uczestniczyła na zaproszenie KC KPZR i rządu radzieckiego w uroczystych obchodach 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na lotnisku Wnukowo polską delegację partyjno-rządową z Władysławem Gomułką na czele, która uczestniczyła w Moskwie w uroczystościach 47 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, powitają 10 bm. wieczorem do Warszawy.

Olimpijczycy w gościnie u M. Spychalskiego, I. Logi-Sowińskiego, ministra W. Wichy i RG LZS

10 bm. odbyło się szereg takich spotkań z udziałem członków polskiej ekipy olimpijskiej.

Minister obrony narodowej, Marszałek Polski — Marian SPYCHAŁSKI przyjął polskich olimpijczyków — reprezentantów klubów wojskowych. Na spotkaniu obecni byli wiceminister obrony narodowej — gen. broni Jerzy Bordziłowski, gen. broni Zygmunt Duszyński i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski oraz przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Włodzimierz Rzezek.

W imieniu olimpijczyków za dotychczasową opiekę podziękowała Irena Kirsztejn.

Minister spraw wewnętrznych Władysław WICHA, podejmował grupę uczestników Igrzysk Olimpijskich — zawodników i działaczy klubów federacji ZS Gwardia.

• Dokończenie na str. 2

Młodzież akademicka rozpoczęła obchody „TYGODNIA STUDENTA“

WARSZAWA (PAP). — W dniach od 10 — 17 bm. młodzież akademicka naszego kraju obchodzi „Tydzień Studenta“.

W środowiskach akademickich odbywają się spotka-

nia młodzieży studenckiej z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, wieczornice, koncerty.

W imprezach tych biorą udział studenci zagraniczni którzy kształcą się w Polsce oraz delegacje młodzieży akademickiej z innych krajów. W czasie „Tygodnia“ studenci wykonują również prace społeczne na rzecz swego środowiska oraz miejscowości, w których istnieją wyższe uczelnie. Także w szeregu szkół średnich organizowane są dni wyższych uczelni. Obchody „Tygodnia Studenta“ rozpoczęła we wtorek młodzież akademicka Olsztyna, Łodzi i Gdańska.

Megawaty z... wiatru

WARSZAWA (BN-T PAP). 5 mid kWh energii elektrycznej wartości ok. 3 mid zł można wyprodukować rocznie w Polsce z... wiatru. Koncepcje budowy w kraju 200 tys. sztuk silników wiatrowych i zainstalowanie ich w latach 1970 — 1975 przedstawiono na II krajowej naradzie energetyki wiatrowej, która odbyła się we wtorek w Warszawie.

Wystąpienia specjalistów poświęcone były udokumentowaniu konieczności sięgnięcia po bogate źródło energii. Jakim jest silnik wiatru i wykorzystanie go dla celów gospodarczych. Można w ten sposób zelektryfikować ok. 250 tys. zagród wiejskich, których ze względu na oddalenie od sieci elektrycznej nie można będzie zaopatrywać w prąd w okresie najbliższych 20 — 30 lat.

Nadmorski łańcuch takich silników mógłby ponadto zasilać państwową sieć energetyczną, umożliwiając osiągnięcie poważnych oszczędności paliwa. Silniki wiatrowe mogłyby znaleźć także zastosowanie w agrotechnologii, gospodarce rybnej, melioracji oraz dla wodociągów wiejskich.



Na zdjęciu: złoci medalisci z Tokio bokserzy J. Kulej i M. Kasprzyk dziękują współwzrosty sukcesów „papie” Sztamowi.



Jak donosiliśmy w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się spotkanie polskiej reprezentacji na XVIII Igrzyska Olimpijskie z przedstawicielami rządu PRL z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W czasie spotkania premier J. Cyrankiewicz wręczył wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym olimpijczykom i działaczom sportowym.

Na zdjęciu: J. Cyrankiewicz podczas pogawędki z odznaczonymi olimpijczykami.

Sytuacja w Sudanie komplikuje się

KAIR (PAP). Wiadomości napływające do Kairu wskazują na to, że kryzys polityczny w Sudanie wchodzi w nowe stadium. Jest to — szybciej niż przewidywali

obserwatorzy — konflikt między rządem koalicyjnym zjednoczonego frontu narodo-wego a prezydentem Ibrahimem Abbudem.

Nowym elementem sytuacji są apele organizacji społecznych, wzywające ludność do czynnego udziału w obronie rewolucji przed zamachami ze strony kontrrewolucjonistów.

Rząd koalicyjny aresztował wszystkich członków byłej „młodszej rady wojskowej” oraz cywilnych członków byłego gabinetu. Ale jednocześnie prezydent Abbud, wykorzystując swe kompetencje jako dowódcy naczelny armii sudańskiej, aresztował siedmiu młodych oficerów — uczestników przewrotu — „za brak subordynacji”.

W każdym razie obserwatorzy w Kairze określają nową sytuację w Chartumie jako poważną.

Artykuł „Prawdy”

„W awangardzie walki o komunizm i o pokój”

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda” opublikował we wtorek artykuł wstępny pt. „W awangardzie walki o komunizm i o pokój”. Generalna linia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego — czytamy w artykule wstępnym — to linia zapewnienia pokojowych warunków dla budowy socjalizmu i komunizmu, linia umacniania jedności i zwartości krajów socjalistycznych, ich przyjaźni i braterstwa, to linia popierania rewolucyjnego ruchu wyzwolenczego i wszelkich stronnego rozwoju solidar-ności oraz współpracy z niezależnymi państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, to linia umacniania zasad pokojowego współistnienia z państwami kapitalistycznymi oraz ocena ludzkości przed wojną światową.

„Prawda” podkreśla, że stosunki między krajami socjalistycznymi cechuje całkowita równość praw, wzajemne poznanowanie niezależności i suwerenności, braterska wzajemna pomoc i współpraca, właściwe łączenie interesów każdego kraju z interesami całej wspólnoty.

ZSRR uważa, że droga do pokoju prowadzi poprzez zaprzestanie wyścigu zbrojeń i osiągnięcie porozumienia w sprawie rozbrojenia. Do ważnych problemów „Prawda” zalicza sprawę zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i uregulowania kwestii niemieckiej w sposób pokojowy.

Dopóki porozumienie w sprawie rozbrojenia nie będzie zawarte — zdolność obronna Związku Radzieckiego będzie nadal utrzymywana na najwyższym poziomie. Kraj nasz — pisze „Prawda” — dysponuje potężną bronią stanowiącą niezawodną gwarancję bezpieczeństwa ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

„Prawda” zaznacza, że KPZR wstępuje konsekwentnie na rzecz umocnienia jednności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, na rzecz zespolenia wszystkich sił rewolucyjnych.

Skutecznym środkiem walki o umocnienie jednności i o przewyciężenie różnic poglądów są narady bratnich partii. Obecnie dojrzała wyraźnie konieczność odbycia nowej międzynarodowej narady — pisze „Prawda”.

9 grudnia br. sesja Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać piątą sesję Rady Najwyższej ZSRR szóstej kadencji na dzień 9 grudnia 1964 r.

Posiedzenia sesji odbywać się będą w Moskwie.

Rozmowa A. Kosygina z polską delegacją

MOSKWA (PAP). Członek prezydium KC KPZR, premier Związku Radzieckiego, A. Kosygin, spotkał się 10 bm. z partyjno-rządową delegacją PRL, której przewodniczy pierwszy sekretarz KC PZPR, Władysław Gomułka. Między Kosyginem a członkami delegacji odbyła się serdeczna, przyjacielska rozmowa.

Abdykacja wielkiej księżnej Luksemburga

PARYŻ (PAP). Według ostatnich informacji 71-letnia wielka księżna Luksemburga, Szarlota zamierza abdykować i przejąć władzę swemu najstarszemu synowi, 42-letniemu księciu luksemburskiemu.

Akt abdykacji nastąpiłby 12 bm. Wielka księżna Szarlota rządzi swym miniaturowym państwem ponad 45 lat.

Ze sportu

Polska — Finlandia 1:6 w hokeju

Rozegrane w Łodzi między państwowe spotkanie w hokeju na lodzie Polska — Finlandia zakończyło się zwycięstwem Finlandii 6:1 (2:0, 3:1, 4:0).

Pierwszy sukces labourzystów w Izbie Gmin

LONDYN (PAP). W poniedziałek późnym wieczorem w brytyjskiej Izbie Gmin odbyło się głosowanie nad poprawką wniesioną przez opozycję w związku z planami rządu partii pracy dokonania nacjonalizacji przemysłu hutniczego. Poprawka została odrzucona 307 głosami przeciwko 300.

Wynik głosowania nad poprawką wniesioną przez opozycję dziwił nieco obserwatorów politycznych. Podkreślają oni, że połączone siły konserwatystów i liberałów mogły doprowadzić do przyjęcia poprawki, gdyż obie partie mają w parlamencie 312 mandatów a Partia Pracy dysponowała tego dnia w Izbie Gmin tylko 307 głosami. Być może chorobą była przyczyną nieobecności kilku deputowanych opozycji. Jednakże obserwatorzy są zdania, że partia konserwatywna nie pragnie w chwili obecnej doprowadzić do obalenia rządu Partii Pracy i rozpisania nowych wyborów, gdyż w wyborach tych laburzyści uzyskaliby zapewne więcej mandatów, niż zdobyli ich w ostatnich, październikowych wyborach.

Warto przypomnieć, że sprawa nacjonalizacji przemysłu hutniczego była kilkakrotnie przedmiotem obrad Izby Gmin. W 1951 r. w czasie gdy u władzy pozostawał rząd Partii Pracy, dokonano nacjonalizacji tej gałęzi przemysłu, jednakże w 2 lata później, nowy konserwatywny rząd brytyjski przeformułował ustawę o denacjonalizacji.

Nie skazani zbrodniarze wojenni są jak góra lodowa...

BONN (PAP). Były zastępca głównego prokuratora amerykańskiego w normberskim procesie zbrodniarzy wojennych, adwokat dr Robert Kempner, zaproponował w poniedziałek w Monachium, by przed rokiem 1969 nie dopuszczono do ustawowego zaprzestania ścigania zbrodni hitlerowskich i wojennych.

Jak wiadomo, władze bońskie zamierzają z dniem 8 maja 1965 roku zaprzęścić ścigania tych zbrodni. Były prokurator przemawiał na uniwersytecie w Monachium na spotkaniu zorganizowanym przez socjaldemokratyczny związek wyższych uczelni.

Kempner zaproponował osiągnięcie porozumienia na płaszczyźnie międzynarodowej w sprawie przedawnienia ścigania wymienionych zbrodni. W przemówieniu swoim poświęcił on wiele uwagi niżej liczbie skazanych dotychczas przez sądy zbrodniarzy hitlerowskich i wojennych.

23 robotników oddało krew towarzyszowi pracy

SZCZECIN (PAP). — Podczas kontrolnych badań lekarskich pracowników Szczecińskiej Stoczni Remontowej, u jednego z nowo przyjętych robotników lekarz zdiagnozował poważną chorobę krwi. Po dalszych szczegółowych badaniach stwierdzono konieczność szybkiej całkowitej transfuzji krwi u pacjenta. Potrzebnej ilości krwi nie miał jednak w zapasie ani szpital, ani stacja krwi dawstwa.

Z pomocą pospieszyli natychmiast pracownicy stoczni. Na apel zgłosiło się ponad 40 osób, z których — po zbadaniu grupy krwi — 23 oddało bezinteresownie życiodajny płyn swemu towarzyszowi pracy. Dzięki temu „lańcuchowi dobrej woli” można było w rekordowym czasie dokonać całkowitej wymiany krwi u chorego i uratować mu życie.

Pomyślne horoskopy realizacji planu rocznego przez budowlanych

WARSZAWA (PAP). — We wtorek odbyła się w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych ogólnopolska narada dyrektorów zjednoczeń, poświęcona ocenie wyników produkcyjnych tego resortu za 10 miesięcy br. oraz omówieniu głównych zadań planowych na rok przyszły.

Do końca br. przedsiębiorstwa budowlane oddały do użytku 190 tys. izb (z planu wahały na br. 262 tys.), co stanowi 73 proc. zadań rocznych. Stopień zaawansowania planu jest więc znacznie wyższy niż w analogicznym okresie ub. roku.

Najlepsze rezultaty uzyskali w ciągu 10 miesięcy br. przedsiębiorstwa z terenu województwa poznańskiego, warszawskiego i śląskiego. Słabsze postępy roboty zanotowano natomiast w Lublinie, Kozłowie, Kielcach i Krakowie. W skali całego kraju przewiduje się jednak pełne — a nie wykluczone, że nawet z niewielką nadwyżką — wykonanie tegorocznych planów „izbowych”.

Oprócz mieszkań, budowlani przekazali do końca października br. 3,9 tys. izb lekcyjnych (80 proc. planu rocznego) i 327 — z 561 planowanych na br. — ważnych obiektów przemysłowych.

W przyszłym roku przedsiębiorstwa resortu budownictwa mają przekazać inwestorom ponad 280 tys. izb mieszkalnych. Już obecnie resort podejmuje wysiłki, aby dostatecznie wcześniej przygotować

się do wykonania tego zadania. Wszystkie przedsiębiorstwa dysponują już szczegółowymi planami techniczno-ekonomicznymi na 1965 r. Pozwoli to „rozłożyć siły”, zapewni odpowiedni sprzęt, materiały i kadry. Dla uniknięcia „szturmowszczyzny” resort planuje równomiernie podzielić zadania na wszystkie kwartały.

Dużą wagę przywiązuje budownictwo do prawidłowej gospodarki kadrami fachowymi. Szeroki front robót przygotowywany na pierwszy kwartał 65 r. pozwala na znaczną stabilizację załóg budowlanych i praktyczną likwidację martwego sezonu w zimie.

W dniu 82 rocznicy urodzin króla Szwecji Gustawa VI Adolfa

Z okazji przypadającego w dniu 11 listopada święta narodowego Szwecji, 82 rocznicy urodzin króla Gustawa VI Adolfa, przewodniczący Prezydium Piotr Stolarek przesłał pismo gratulacyjne do Konsula Królestwa Szwecji w Gdańsku p. Arne Ivarsson Waldmar'a.

Okrety polskie opuściły Leningrad

MOSKWA (PAP). Eskadra okrętów Polskiej Marynarki Wojennej pod banderą dowódcy Marynarki Wojennej PRL, wiceadmirała Zdzisława Studzińskiego opuściła we wtorek Leningrad, udając się w drogę powrotną do Gdyni.

Okręty polskie przebywały w Leningradzie przez 5 dni i ich załogi wzięły udział w uroczystościach związanych z 47 rocznicą Rewolucji Październikowej.

7-8 grudnia br. Wilson spotka się z prez. Johnsonem

WASZYNGTON (PAP). We wtorek ogłoszono tu, że premier Wielkiej Brytanii, Harold Wilson, będzie konferował z prezydentem Johnsonem w Białym Domu w dniach 7 i 8 grudnia.

Hassel w USA

BONN (PAP). We wtorek udał się do Stanów Zjednoczonych minister obrony NRF, von Hassel. Program jego pobytu przewiduje m.in. rokowania z ministrem obrony USA, McNamaram i sekretarzem stanu Ruskim.

Według doniesień prasy zachodniemieckiej, von Hassel omówi z przedstawicielami amerykańskimi problemy dalszego rozszerzenia współpracy wojskowej między USA i NRF.

Wykonali plan

RZESZÓW (PAP). Przemysł naftowy zameldował o wykonaniu rocznego planu wydobycia ropy naftowej (235 tys. ton). Do końca bieżącego roku kraj otrzyma dodatkowo ok. 48 tys. ton ropy.



Nowym premierem Japonii został mianowany Eisaku Sato. Jest on młodszym bratem byłego premiera japońskiego Nobusake Kiszii — w ten sposób po raz pierwszy w historii Japonii dwaj bracia sprawowali urząd premiera w swym kraju. Na zdjęciu: premier Japonii Eisaku Sato. CAF — Photofax

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na dzień 11 bm. Zachmurzenie małe, rano mgliście. Temperatura od minus 4 st. rano do plus 6 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków południowych do południowo zachodnich.

Psychologowie ZSRR, CSRS, NRD i Polski obradować będą w Gdyni

W Gdyni w dniach 12, 13 i 14 listopada br. obradować będą ogólnopolskie walne zjazdy...

Dziś, 11 bm. w Morskim Instytucie Rybackim odbędzie się ogólnopolska narada psychologów...

Jak nas informuje kmr dr Tadeusz Olchowcy z Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, zjazd psychologów...

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostanie przez prof. dr Andrzeja Lewickiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego...

wanej". Trzeciego dnia zebrani wysłuchają dalszych trzech referatów na temat analizy i oceny stanu psychologii...

NA STATKACH GDYŃSKIEGO ARMATORA

Króliki do USA • Bawełna z Meksyku • Kora akacjaowa z Brazylii po raz pierwszy • Cebula do Leith

W porcie gdyńskim trwa pośpieszny załadunek drobnicy na statek linii północno-amerykańskiej PLO motorowiec „ROMER”...

Wiele brygad osiągnęło w tym piękne wyniki w ramach szybkościowej obsługi statków. Oto np. brygady Tadeusza Lewandowskiego, Jana Szegedy, Józefa Kryńskiego...

NARADA W OŚRODKU NAUKOWO-TECHNICZNYM PORTÓW MORSKICH

Nowe koncepcje

Sprawy i szybki przeładunek w polskich portach morskich z każdym rokiem zwiększających się ilości towarów masowych (przy-

wieżonych coraz większymi statkami), a przede wszystkim morskich, apatytów i fosforów, niezbędnych dla naszego przemysłu hutniczego i chemicznego surowców, wymaga rozwiązania szeregu konkretnych problemów naukowo-technicznych...

W porcie gdyńskim nie zawadzają ani towary ani starania załogi

Po kilku pierwszych, listopadowych dniach wzmożonego ruchu w porcie gdyńskim trochę przychoilo. Wczoraj przy nabrzeżach znajdowało się tylko 17 statków...

Tym właśnie zagadnieniom poświęcona była narada, jaką zorganizował Ośrodek Naukowo-Techniczny Portów Morskich. Wzięli w niej udział naukowcy, technicy, specjaliści z Instytutu Morskiego, Ministerstwa Żeglugi...

W toku obrad - którym przewodniczył inż. St. Grün, dyrektor Departamentu Portów Ministerstwa Żeglugi - wygłoszono kilka referatów, w sposób naukowo-analityczny przedstawiających obecną sytuację w omawianym zakresie w naszych portach...

W wyniku dyskusji ustalono podstawowe założenia, jakimi będą się kierowały poszczególne zespoły, które podejmą się opracowań dokumentacyjnych.

O tym, że motorowiec PLO „SIENKIEWICZ” kursujący na linii południowo-amerykańskiej, załadował w Porto Alegre 200 ton kory akacjaowej...

19 bm. VIII Plenum CK SD

WARSAWA (PAP). - 19 bm. odbędzie się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego...



Nowy model „Zaporozca” ma silnik o mocy 46 KM i rozwija szybkość do 120 km/godz. Zbiornik paliwa znajduje się pod siedzeniem...

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

OBRONA WAŻNIEJSZA OD ATAKU

Nowe przepisy siatkówki weszły już w życie

Nie wiem czy wszyscy czytelnicy zauważyli wśród sprawozdań z Olimpiady w Tokio krótką notatkę o uchwaleniu przez obradujący w stolicy Japonii kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej...

Naturalnie są to tylko niektóre z wprowadzonych i obowiązujących od najbliższej soboty zmian w przepisach gry w siatkówkę. Innych jest jeszcze sporo...

Olimpijczycy

Dokończenie ze str. 1

Minister serdecznie pogratulował zawodnikom sukcesów i zapewnił dalszą opiekę resortu nad sportem gwiazdyskim.

TKKF organizuje ogólnopolski turniej kometki

Zarząd Główny TKKF celem spopularyzowania kometki (bad minton) organizuje ogólnopolski turniej ten zostanie zorganizowany po raz pierwszy w konkurencji indywidualnej i drużynowej...

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ. Dziekan i Rada Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej zawiadamiają, że w dniu 21 listopada 1964 r. o godz. 10.15 w sali nr 41 gmachu Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej odbędzie się PUBLICZNA DYSKUSJA NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ...

WARSAWA (PAP). - 19 bm. odbędzie się w Warszawie VIII plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego...

WYTWÓRNA USZCZELEK „MORPAK” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 219 zawiadamia, że z dniem 11 listopada br. zmienione zostały numery telefoniczne w naszej centrali na: 41-52-16 41-52-17

WYTWÓRNA USZCZELEK „MORPAK” w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 219 zawiadamia, że z dniem 11 listopada br. zmienione zostały numery telefoniczne w naszej centrali na: 41-52-16 41-52-17

Zakł. Przemysłu Drzewnego w Wejherowie oferują do sprzedaży hurtowej oraz detalicznej parkiet dębowy, bukowy, brzozywy który można nabyć bez żadnego ograniczenia ani przydziałów. 4961-K

WANNE duża łazienkowa z kamieniem na mniszą lub kupie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-1215”. G-1215

Praca. DZIEWIĘCZYNA do wszelkich prac w gospodarstwie potrzebną. Leokadia Koss, Pałubin Młyn, pow. Kościerzyna. P-1748

Wyrazy współczucia z powodu zgonu Ojca. Kol. mgr Jolancie Klimaszewskiej składa Rada Pedagogiczna i Komitet Rodzicielski Szkoły Podst. i Liceum Ogólnokształcącego. 3399-G

Polski Związek Motorowy KURS samochodowo-motocyklowy. Rozpocznie w dniu 12. XI. 1964 r. w Gdyni - ul. Władysława IV 51. Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego - tel. 21-66-81 w godz. 10-18. K-5052

MATRYMONIALNE. KAWALER trzydziestoletni, wysze studia techniczne, przystojny, zrównoważony, sytuowany (samochód) pozna wartościową, przystojną panią chętnie po studiach lub studiującą. Cel matrymonialny. Fotooferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk - pod „Mila”. G-3168

ROZNE. DO czynnej hodowli lisów przyjmje wspólnik (wspólnie) łącznie z współpracą. Zgłoszenia - tel. 21-33-41. G-1198

Koleżance WALERII RING wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu Ojca. składają dyrekcja, Rada Zakł. i POP Wojewódzkiego Przedz. Hurtu Spożywczego Hurtownia w Gdańsku. 5044-K

Polski Związek Motorowy organizuje KURS samochodowo-motocyklowy. Rozpocznie w dniu 14 listopada 1964 r. o godzinie 16 w Ośrodku Szkolenia Motorowego, Gd. - Wrzeszcz, ulica Marchlewskiego 4. Informacje i zapisy w Ośrodku Szkolenia Motorowego, Gd. - Wrzeszcz, ul. Marchlewskiego 4 - telefon 41-11-07 od 10 do 16. K-5041

NAUKA. GDAŃSK - francuskiego kursu wznowione. Tow. Przyjaźni Polsko - Francuskiej - zapisy wtorki, piątki 17-19, Długi Targ 46-47, PTE (wejście Kramarską). Młodzież zniżki. ANGIJSKIEGO, francuskiego wyucza długoletni nauczyciel. Gdynia, Starowiejska 24a-4. G-1193

Z GUBY. FORMELA Władysław - Zuko, pow. Kartuzy - zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Gdańsk. P-1747

Dnia 9. 11. 1964 r. zmarł opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 55 mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec Alfred Tylka były inspektor PZU Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 11 listopada br. z kaplicy cmentarnej w Sopocie o godz. 15. o czym zawiadamiają pogrzebeni w smutku żona, córka, syn, siostry, rodzina G-3478

NIERUCHOMOŚCI. DOM sprzedam. Po kupnie wolne 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. Stefańska, Brodnica, Paderewskiego 22. P-1746

PRACOWNICY POSZUKIWANI. Gdańska Stocznia Remontowa zatrudni od zaraz ślusarzy silnikowych, maszynowych, ogólnych, kadiubowych, remontu obrabiarek i dłwigów, kotłarzy, tkarży, frezerów, szlifierzy, wytaczarzy, strugaczy, elektryków, hydraulików, spawaczy elektr., autogębniczych, cynkarzy, malarzy, kierowców z I kat. prawa jazdy do straży pożarnej, strażaków p-poż., wartowników i robotników niewykwalifikowanych. Kandydat winni mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej. Wynagrodzenie za pracę wg układu zbiorowego pracy. Zgłaszaj się w dziale kadr Gdańsk-Ostrów, ul. Na Ostrowiu. 4882-K

Praca. Dyrekcja MZBM w Tczewie zatrudni od zaraz dwóch techników budowlanych oraz magazyńiera budowlanego. Warunki pracy i płacy do omówienia w dyrekcji, ul. Jarosława Dąbrowskiego 18, I p. 1756-K



W hallu Uniwersytetu im. Komenskigo w Bratysławie otwarta została wystawa poświęcona 600-leciu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF

Co robi obecnie pani Kennedy?

Z. BRONIAREK PIŠE DLA „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

PANI Jacqueline Kennedy, zwana tutaj wciąż „JACKIE”, opuściła Waszyngton na stałe i przeniosła się do Nowego Jorku. Jej dom w starej, eleganckiej dzielnicy waszyngtońskiej, Georgetown, został wystawiony na sprzedaż za cenę o około 50.000 dolarów wyższą niż wynosiła cena kupna, ale wynika to z wielu zmian, poprawek i remontów, jakie pani Kennedy wprowadziła w czasie swego pobytu w stolicy, po opuszczeniu Białego Domu. Jej adres w Nowym Jorku jest znany — mieszka w wielkiej kamienicy przy Piątej Avenue — ale ponieważ i kamienica jest wielka i Nowy Jork jest wielki, ma nadzieję, że będzie mogła korzystać więcej z prywatnego życia niż w Waszyngtonie, gdzie autobusy wycieczkowe zatrzymywały się przed jej domem i gdzie wciąż czekały grupy turystów, by choć przez chwilę ją zobaczyć.

Pani Kennedy pokazuje się niewiele; raz w telewizji po dziękowała za listy i depesze, które otrzymała po śmierci męża, raz mówiła na krótkiej konferencji prasowej o bibliotece im. Johna Kennedy'ego, budowanej w Massachusetts, rodzinny stan nie zamordowanego prezydenta. Grupa jej bliskich znajomych i przyjaciół — malarz William Walton, ambasador brytyjski sir David Ormsby-Gore, dwaj dziennikarze waszyngtońscy — Charles Bartlett i Ben Bradlee, minister obrony Robert McNamara, syn prezydenta Roosevelta, Franklin Roosevelt jr. i, oczywiście, jej szwagier Robert Kennedy — urządził co jakiś czas kolacje — na których — jak powiada dziennikarka Gloria Steinem z „Esquire” — rozmowa jednak prawie zawsze wracała do wspomnień. Pewnego razu, jej siostra, Lee Radziwiłł, zaprosiła producenta filmowego George'a Englund'a, który z kolei zaprosił Marlon'a Brando; wychodząc, obaj zaproponowali pani Kennedy kolację w restauracji waszyngtońskiej „The Jockey Club”. Mimo wszystkich możliwych zabiegów — Marlon Brando nawet wypytwał się o tylnie wyjście — dziennikarze dowiedzieli się o tej kolacji i było później wiele krytyki, że pierwsze towarzyskie wystąpienie pani Kennedy odbyło się właśnie z Brando. John Kennedy odznaczał krytykę polityczną bardzo silnie, natomiast śmiał się z krytyki osobistej — i reakcja opinii na ten wypadek bolała ją bardzo.

MOŻNA chyba przypuścić, że zamknięty tryb życia nie jest dla niej łatwy. Jeden z nowojorskich dziennikarzy, który siedział obok niej na prywatnej kolacji, mówił, że była zgłodniała wiadomości o życiu kulturalnym; chciała wiedzieć, czy Richard Burton jest dobry w „Hamlecie” i jakie ostatnie książki warto przeczytać? Nieco bardziej zaangażowała się w kampanię wyborczą sekretarza prasowego swego męża, Pierre Salinger'a, udzielając przez telefon wywiadu kalifornijskiemu wydawcy i mówiąc, że „prezydent Kennedy cenili so-

bie zdanie i radę Salinger'a we wszystkich ważnych przypadkach”. Zrobiła to jednak dopiero po zaprobowaniu tego kroku przez Roberta Kennedy'ego, którego uważa obecnie za głównego rodzina. Sztab Salinger'a wysłał później do wyborców 4 miliony kart pocztowych z zdjęciem Johna Kennedy'ego, z napisem „W Jego tradycji” i z reprodukcją kartki wyborczej, na której, obok nazwiska Salinger'a, znajdował się „X”.

Pani Kennedy obecna była na prywatnym pokazie filmu telewizyjnego, opartego na politycznym best-sellerze pt. „Jak się robi prezydent — rok 1960?”, autorstwa Theodora H. White'a. „Jackie” kiwała poważnie głową, gdy na filmie prezydent Kennedy mówił o sprawach państwowych i śmiała się z jego dowcipów.

Najważniejszym jej wystąpieniem jednak był udział w przyjęciu, jakie Averell Harriman, podsekretarz stanu w amerykańskim MSZ-ecie wydał w Atlantic City, w czasie zjazdu Partii Demokratycznej dla przyjaciół zamordowanego prezydenta. Czekając przed murzyńskim kościołem na rezultat narady działaczy białych i murzyńskich, byłem świadkiem, jak specjalny wysłannik pani Kennedy przywiózł zaproszenie na to przyjęcie. Zaproszenie dla delegacji Demokratycznej Partii Wolności z Mississippi — w ogromnej większości murzyńskiej — która przyjechała do Atlantic City na znak protestu przeciwko „oficjalnej”, rasistowskiej i wyłącznie białej delegacji tradycyjnej Partii Demokratycznej w tym stanie.

PANI Kennedy prowadzi spokojny i zamknięty tryb życia. Ale pewne koła — handlowe i towarzyskie — zachowują się niekiedy bardzo nietaktownie. „Washington Post” w numerze z 20 września skarży się, że różnego rodzaju „businessmeni” wykorzystują śmierć Kennedy'ego do tanich chwytów „wspomnieniowych”. Dziennik pisze, że pamiątki produkowane przez przemysł prywatny są w złym guście, wskazuje na fakt, że firmy wycieczkowe zrobiły z domu w Georgetown główną atrakcją turystyczną, i ubolewa, że wielu ludzi — pod wpływem tej atmosfery — zachowują się przy grobie prezydenta Kennedy'ego niewłaściwie.

Wydawane są książki pod sensacyjnymi tytułami: „Jacqueline Kennedy: Jej Syn Jako Dziewczynę”, „Jej Młodość Jako Kobiety”, „Jej Obawy Jako Matki”, albo „Jacqueline Kennedy — Jej Przyszłość w Telewizji”, albo „Mężczyźni, którzy Kochają Jackie Kennedy” (po czym okazuje się, że są to Lyndon Johnson, Dean Rusk i inni, którzy złożyli jej wizytę kondolenyjną po śmierci prezydenta Kennedy'ego). To, co robią różnego rodzaju panie, „z towarzysztwa”, a jeszcze bardziej, w jaki sposób rozumują nie wiele odbiega od „handlowej” strony tych zjawisk. Wiadomości o funkcjach państwowych dla pani Kennedy — ambasador we

Francji, specjalny pełnomocnik do „upiększenia kraju” — nie potwierdzają się. W grę wchodzi partynjo-personalna polityka prezydenta Johnsona, który ma ambicje prowadzenia spraw państwowych w swoim własnym imieniu. Miesiącnik „Esquire” pisząc o pani Kennedy, zamieścił jej jedno zdjęcie w 12 wersjach; każda wersja jest bardziej wyblakła od poprzedniej, a podpis pod tymi zdjęciami mówi, że postać pani Kennedy „niknie w umyśle społeczeństwa”...

Zygmunt BRONIAREK

Na Soborze o regulacji urodzin

Przedostatni dzień października wypełniła na Soborze watykańskim dyskusja nad palącym problemem: regulacją urodzin.

JAK pisze sprawozdawca francuskiego dziennika „Le Monde”: „Można się było obawiać, że na Soborze będzie się o nim mówić w sposób zawołany, lęklivy i wykrętny. Okazało się jednak przeciwnie. Sobór za grał w otwarte karty i w do datku wystąpił jawnie przed opinią publiczną, ponieważ prasa otrzymała pełne sprawozdanie z dyskusji na ten temat”.

Zanim przejdziemy do cytowania najciekawszych fragmentów wystąpień, przytoczymy jeszcze słowa francuskiego dziennikarza: „Nareszcie Rzym powiedział jasno: NIE! fetyszowi prokreacji, nie dającemu się pogodzić z godnością człowieka świadomego i zdolnego do miłości. Kościół powiedział jasno: TAK! miłości małżeńskiej, osiagającej intymne szczęście bez obowiązku stawiania na to, co któryś z uczonych nazwał „fatalną nieskończonością płodzenia”.

Oczywiście, nie wszyscy ojcowie Soboru zgodzili się spojrzeć po nowemu na cel małżeństwa. Ale ci, którzy to uczynili, znaleźli na poparcie swoich tez argumenty, sięgające również do źródeł katolickiej religii i samego Kościoła.

godność macierzyństwa i o kosztach. Prawdziwym celem małżeństwa jest miłość dwojga ludzi, duchowa i cielesna. Miłość taka jest dobrem człowieczym sama w sobie, rządzi się własnymi prawami i wymaganiami. Idea prokreacji nie wystarczy dla do pełnienia celu związku małżeńskiego. Osoby zawierające taki związek, powinny się wzajemnie kochać nie tylko po to, by wydać potomstwo. Pragnę przypomnieć, że małżeństwo realizuje swój cel również wówczas, gdy nie służy prokreacji; od wielu wieków Kościół błogosławił przecież związkowi małżeńskim osób bezpłodnych”.

„GENESIS — ALE I NAUKA”

„Czy zachowaliśmy równowagę w ocenie różnych aspektów związku małżeńskiego? — pytał kardynał Suenens, arcybiskup Malines — Brukseli — Czy nie akcentowaliśmy w sposób zbyt natarczywy jednego tylko zdania z Księgi Genetis: „Rońście i mnożcie się”.

podczas gdy istnieje i inne zdanie: „We dwoje będą stanowili jedno ciało”? Obie te prawdy objawione trzeba badać łącznie, ponieważ wzajemnie się tłumaczy. Jeśli położymy nacisk jednocześnie na obydwie, będziemy mogli choć częściowo odpowiedzieć na nagłą pytanie, związane z aktualną sytuacją demograficzną świata”.

Kardynał Suenens nawiązał także do postępów nauki, mówiąc: „Dzisiaj mamy już inny pogląd na prawa natury, niż za czasów Arystotelesa i świętego Augustyna, lepiej więc rozumiemy ostateczny cel związku małżeńskiego”.

„SKAZAĆ CAŁE NARODY NA WEGETACJĘ NIEGODNĄ CZŁOWIEKA”

„Pragnę zwrócić uwagę Soboru — apelował patriarcha grecki, Maksimos IV — na sprawę regulacji urodzin. Jest to dziś problem olbrzymi i palący, budzący powątpienia niepokój w sumieniach chrześcijan. Powstała głęboka szczelina między doktryną Kościoła a sprzecznymi z nią postępkami liczących rodzin chrześcijańskich, które nie wiedzą jak połączyć

normalne życie małżeńskie z wymaganiami katolickiego sumienia. Z drugiej strony obserwuje się prawdziwą eksplozję demograficzną i w wielu krajach nie ma nadziei na podniesienie poziomu życia mieszkańców proporcjonalnie do wzrostu liczby ludności. Godzi się na tę sytuację, znacząco skazać całe narody na niegodną człowieka wegetację i niedzę”.

„MAŁŻEŃSTWO JEST INSTYTUCJĄ EWOLUCYJNĄ”

„Zbyt często przedstawia się — stwierdził biskup indonezyjski, Staverman — instytucję małżeństwa jako twór nie podlegający żadnym przemianom, podczas gdy w rzeczywistości jest to instytucja humanistyczna, historyczna i podporządkowana prawom ewolucji. Ewolucja podlega również samo pojęcie miłości małżeńskiej i jej celów”.

Nie sposób nie doceniać znaczenia tej pierwszej w historii Kościoła, jawnej i prowadzonej bez namówienia dyskusji na temat celów małżeństwa i regulacji urodzin.

opracowała I. F.

WIELKI KONFLIKT z TRADYCJĄ

Wydłużające się kolejki w Gdańsku każą zastanowić się, czy jest z tą siecią detalizną? Za mało sklepów?

sklepach różnych branż w m. in. i nad tym, jak to za dużo klientów, czy za

W wybitnie handlowych parterach i całych ciągach mieszczą się instytucje, których działalność nie jest uzależniona od posiadania pięknych, acz nie wykorzystanych witryn sklepowych. To są te wszystkie centra materialne budynków, porządnie zaopatrzenia ortopedycznego, przedsiębiorstwa robót drogowych, zarządy nadmorskich zakładów usług meblarskich, czy wreszcie centra techniczne... GRZECH DRUGI — to zajmowanie lokali handlowych przez zwykłe magazyny, które winny mieścić się gdzie indziej. Oszczędzając na budowie tanich pomieszczeń magazynowych marnuje się kosztowna pierwsza linia frontu handlowego.

metra powierzchni handlowej... Oto m. in. słodka tajemnica tych wszystkich salonów!

Inny przykład: są kolejki w sklepach, bo brak powierzchni handlowej. Brak powierzchni, bo kuso z pięniędzmi na inwestycje. W tych warunkach wiele sklepów pracuje zaledwie 7-8 godzin na dobę, chociaż z olówkiem w rękę można wyliczyć ewidentne korzyści ekonomiczne z tytułu wprowadzenia tzw. zmianowości w handlu detalicznym. Okazuje się, że podobna zasada przyjęła się w przemyśle, gdzie przy tym samym parku maszynowym można uzyskać nadwyżkę w produkcji. Zaś w handlu — przy tej samej powierzchni — zwiększenie obrotów i rozładunku nie naturalnego tłoku klientów. Poza tym miasto żyje właśnie handlem. Zamykając

na kłódki sklepy już o godzinie 19 pozbawia się miasta jego życia, a mieszkańców — elementarnej wygody, której namiastką jest jedyny bodaj w całym Gdańsku sklep tzw. nocny naprzeciw dworca... Podobny sklep winno być w mieście rangi Gdańska wiele.

WIELKI KONFLIKT z TRADYCJĄ

W SZYSTKO to, niestety, dzieje się w mieście, którego znane na całym świecie tradycje handlowe sięgają średniowiecza. Zmieniły się w naszym kraju warunki polityczne i społeczne, stąd też zmieniły uległy zasady prowadzenia handlu. Ale właśnie ustrój socjalistyczny nie zwalnia nikogo z obowiązku dostosowywania usług handlowych do potrzeb klienta. Brak szacunku dla jego praw razi szczególnie w znanym ze swych do brzych tradycji handlowych Gdańsku. Lech NIEKRASZ

Instytut Bałtycki chce być koordynatorem prac nad badaniem okupacji na Pomorzu

Zgodnie z zapowiedzią, po otrzymaniu własnego lokum w Domu Ekonomisty Polskiego Instytut Bałtycki rozpoczął ożywioną działalność odczytów. W dwa tygodnie po odczycie doc. dr D. Steyera członkowie Instytutu i zaproszeni goście wysłuchali wczoraj referatu dra Marceliego Podlaszewskiego pt. „Stan i potrzeby badań nad okupacją hitlerowską na Pomorzu Gdańskim”.

Ogólnie zgodzono się z tym, że badania ruchu oporu nie wolno ograniczać wyłącznie do oporu zbrojnego.

Referent wykazał potrzebę rozszerzenia badania nad okupacją obecnymi ziem województwa gdańskiego na niektóre powiaty województwa bydgoskiego, które stanowią w latach okupacji jedną całość tzw. „Gau Danzig Westpreussen”.

Na wykonanie tak szerokiego zakrojonego programu potrzeba szeregu lat i współpracy wielu ludzi. Sam Instytut Bałtycki podejmie niektóre z nich, chciałby jednak odegrać rolę koordynatora i inspiratora tych prac. Dlatego też utrzymuje kontakty z ośrodkami naukowymi w Toruniu i w Poznaniu oraz z ZBoWiD.

Za dwa tygodnie kolejny odczyt dra Potockiego na temat sytuacji Niemców w Polsce w okresie dwudziestoletnia międzywojennego. Praca ta jest przygotowana do druku.

Po podaniu dość skromnej bibliografii przedmiotu referatu przytoczył szereg zagadnień, które zostały w dotychczasowych opracowaniach uwzględnione tylko fragmentarycznie i inne, które dotychczas nie znalazły w literaturze naukowej swego odzwierciedlenia. Dyskusja, która się po referacie rozwinęła, wzbogaciła przytoczone dane o szereg nowych momentów. Ogólnie uznano, że rzeczą najpilniejszą jest zajęcie się sprawą eksterminacji ludności polskiej na Pomorzu (pracę na ten temat napisał doc. dr D. Steyer), polityką narodowościową okupanta, zagadnieniami de-

nod swaiko

Zagadka Genowefy Prztyckiej

— Jak się panu mieszka z Prztycką? — pytają mnie przyjaciele.

— Nie mieszkam z żadną Prztycką. Mieszkam sam — odpowiadam. Pierwszym kilku odpowiedzią grzecznie, następnie z hamowaną irytacją, wobec ostatnich zachowuję się, jak ordynus. Poszli ze skargą do rady zakładowej.

— Jak się panu mieszka z Prztycką? — pytają mnie przyjaciele.

Aż oto — po dwóch miesiącach — przyszedł inkasent gazowo-elektryczny i wręcz mi dwa rachunekki: za elektryczność na moje nazwisko i za gaz na nazwisko Genowefy Prztyckiej.

— To nie mój rachunek — zaproponowałem.

— Jak to nie? — zdziwił się inkasent gazowo-elektryczny. — Ulica numer domu i numer mieszkania zgadzają się. — Czy pani Prztyckiej nie ma w domu?

W tym miejscu następowo znaczące mrugnięcie okiem.

— Żadnej Prztyckiej nie znam, nigdy jej nie widziałem i nawet nie wiem, jak wygląda — rzucyłem.

— Ale rachunki pan za nią płaci — rzucano mi na odchodnym.

Opierałem się niecałą dobie. Następnego ranka poszedłem i zapłaciłem. Przy sposobności rozwiązałem intrygującą zagadkę pani Prztyckiej. Miała ona zamieszkać w tym mieszkaniu, ale zrezygnowała z niego. Przed powzięciem tej decyzji — na wszelki wypadek — złożyła wniosek o założenie gazomierza. I to już w maju. Kiedy więc we wrześniu składałem swoje papiery i prosiłem o przyspieszenie założenia gazomierza, wyciągnięto, jako wcześniejszy, wniosek pani Prztyckiej. I zatłowiono. A mój czeka na swoją kolej. Nie jest więc wykluczone, że w maju przyszłego roku będę miał dwa gazomierze. Mniejsza o to. Od przybytku gło-wa nie boli. Ale połowę przyjął straciłem. Chodź teraz i przepraszam wszystkich po kolei.

Na to nie miałem odpowiedzi, bo istotnie rachunki za panią Prztycką płacię. Wprawdzie nie wszystkie, tylko za gaz. Ale co będzie dalej — nie mogę przewidzieć — życie jest tak skomplikowane.

Od czego się to zaczęło?

Otóż „objąłem w posiadanie” (bardzo mi się to określenie podoba) spółdzielczą kawalerkę i zgłosiłem zapotrzebowanie na licznik elektryczny i na gazomierz. Z tego samego miejsca piętno hymnu pochwalne na cześć Zakładów Energetycznych Okręgu Północnego i Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskie-go, które — można powiedzieć — „w tri miaa” — bo już po trzech dniach zatłowilo pozytywnie moje podanie. Przez dwa miesiące żywiłem uczucia szczerzej wdzięczności

erg

erg

„Zebranina“ w wytwórniach nie załatwi problemu

Mechanizacja już prawie całkowicie opanowała gospodarstwo domowe. Elektryczne pralki, elektrołuxy, prądzie, roboty, szybkowary ułatwiają życie gospodyni, umożliwiają prowadzenie domu kobietom pracującym zawo- dowo. Lecz stają się też powodem wielu kłopotów a chwilą gdy nastąpi jakaś nieprzewidziana awaria. Spróbujcie bowiem znaleźć w trójmieście szkiełko do prodiżu za 150 zł, produkcji spółdzielni „Elektra”, lub plastikową oprawkę do węzła elektrołuxu „Alfa”, albo bezpieczników do szybko- waru. W sklepach „Argedu” odpowiedzą stereotypowym: „nie mamy, nie dostaliśmy”, w punktach naprawy sprzętu domowego zaczną krzywić nosem: „z takim drobiazgiem do nas...”

Co robi sprytniejszy posiadacz prodiża bez szkieł- ka czy elektrołuxu bez oprawki? Po prostu pisze do wytwórni sprzętu z gorącą prośbą o pomoc. Prośba taka zwykle skutkuje i wytwórnia przysyła upragnioną część zamienną. Lecz czy za danym wytwórni jest zastępowanie handlu? Wyobraźmy sobie, że wszyscy którzy poszukują szkiełka do prodiżów za 150 zł będą pisać do wytwórni, czy może jest zastępowanie wszystkich?

W ODPOWIEDZ NA PYTANIA

BĘDZIE WYGODNIEJ — DODANO JEDEN WAGON

Naszych czytelników — co dziennych pasażerów pocią- gów na linii Gdańsk — Inowrocław, odchodzącego o godz. 15.50 uczeszy zapewne wiadomość o dodaniu do tego składu jeszcze jednego wagonu drugiej klasy. Tym samym będą oni powracać do domów w warunkach znacznie wygodniejszych. Jednocześnie DOKP zawiądomiła nas, że zawiadaniem stacji w Gdyni i Gdańsku G1. polecono dopilnowania by w składzie pociągu znaj- dowało się zawsze 6 wagonów, a nie cztery lub pięć, na co uskarżali się czytelnicy w liście do redakcji zamieszczonym w „Dzienniku” 29 ub. m. (pt., „Pod adresem DOKP”).

Konkurs przedłużony

Wydział Kultury dla Gdań- ska, Gdyni i Sopotu informuje, że termin zgłoszeń na konkurs recytatorski zostaje przedłużony do 20 bm. Uczestnicy kon- kursu obowiązani są przysto- wać trzy utwory: poezję, prze- bieżającą i literaturę publi- cystyczną. Dwa utwory re- prezentują polską twórczość z okresu 20-lecia PRL, a trzeci jest dowolny.

Rośnie popularność piosenki radzieckiej

Interesującym punktem programu artystycznego pod czas akademii październiko- wej w klubie PSS w Gdyni były finały konkursu na naj- lepiej wykonaną przez ama- torów — piosenkę radziecką, oraz recytację prozy rosyjskiej, wykonane również przez amatorów.

Do konkursu zgłosiło się około 20 uczestników. Recy- tatorami opiekuje się w klu- bie PSS znany aktor Teatru „Wybrzeże” Tadeusz Gwiaz- dowski. Pod jego kierun- kiem szlifowali oni swoją formę przed finałami kon- kursu.

Stremowanym nieco obec- nością licznego audytorium na akademii dodawali ani muszu zespoły muzyczne „Błękitnych”, również wy- chowanków sekcji artystycz- nej klubu, którymi kieruje oddany młodzieży kierownik tej placówki Stanisław Ste- fanow.

Jury konkursu przyznało dwie równorzędne nagrody dwóm interpretatorom pio- senek lirycznych. Nagrodę specjalną otrzymał muzykal- ny duet dziewcząt, które podbiły widownię interpre- tacją synnej piosenki „Tbil- so”, pełne beśpośredności i prostoty.

Trzeba podkreślić, że kon- kurs przyczynił się niewą- pnie do popularności pio- senki i prozy radzieckiej wśród młodzieży. (Jota)

Z kroniki wypadków

Franciszek K. prowadzący w Al. Grunwaldzkiej (przy Chopina) we Wrzeszczu „War- szawę” nr rej. GS 3794, pragnąc uniknąć najechniania wbie- gającej nagle na jezdnię bez upewnienia się czy jest ona wolna Genowefy W., skrzył i wjechał na drzewo. Samochód został uszkodzony, a kierowca doznał lekkich obrażeń.

Na ul. Karłowicza w pobliżu ul. Kościuszki, do znaj- dującego się w biegu tramwa- ju linii nr 7 usiłował wsko- czyć 13-letni Janusz G. Chlo- piec upadł na bruk, doznając ciężkich obrażeń. Pogotowie przewiozło go do Szpitala Wo- jewódzkiego.

Sprawa interesująca nas wszystkich

Miasto coraz piękniejsze

Zgodna jest opinia fachowców co do tego, że gdań- skie Główne Miasto stanowi unikalne zjawisko urbanis- tyczne w skali światowej. To cacko zostało po wojnie z dużym nakładem sił i środków dźwignię z ruin. Ale — nie odbudowane w pełni. Właśnie władze architekto- niczne miasta postulują obecnie zakończenie, do r. 1969, odbudowy Głównego Miasta. Do chwili obecnej zrealizo- wano na tym terenie ok. 80 proc. inwestycji — prace, które pozostały do zrobienia, szacowane są na ok. 86 mln złotych.

Jednym z istotnych ele- mentów ukończenia odbu- dowy Głównego Miasta jest plastyczny wystrój dzielnicy. W czasie gdy wznoszono nową ulicę Dłu- ga, Długi Targ, plastycy byli na równi niemal z ar- chitektami twórcami od- budowującej się dzielnicy. Potem od zasady tej odstą- piono. Ziożyło się na to kil- ka przyczyn: hierarchia potrzeb oszczędności, od- kładanie prac wykończe- niowych do „lepszych czaso- w”.

Jedno jest pewne: idea zakończenia odbudowy i u- porządkowania Głównego Miasta zgodna jest ze spo- łecznym interesem, zasłu- guje na uznanie. Dobrze, że pomyślano przy tym także o plastycznym wy- stroju dzielnicy: rozwiązaniu wnętrza, wprowadzeniu malarstwa na fasady nie- których domów, ustawieniu rzeźb na skwerach, wśród zieleni, która zostanie tu założona.

Sekcja miłośników pla- styki Gdańskiego Towar- zystwa Przyjaciół Sztuki zorganizowała spotka- nie kierownika wydziału budownictwa i architek- tury Prez. MRN w Gdań- sku mgr inż. arch. Romu- alda Kokoszki z arty- stami Wybrzeża. Mówio- no na tym spotkaniu właśnie o estetycznym obliczu Głównego Mia- sta. Podstawę do dysku- sji stanowiły przedstawio- ne przez inż. Kokoszkę

Warto przy tej okazji przy- pomnieć, że wielu uczest- ników wspomnianego spo- tkania zgłosiło gotowość słu- żenia swym talentem spraw- wie upiększenia zabytko- wej gdańskiej dzielnicy. Rzecz jasna, iż samym za- palem Krakowa nie zbudowa- no — przysporzenie Gdańskowi rzeźb czy ma- larstwa, stworzenie z Głó- wnego Miasta „salonu ulicy” odwiedzanego przez milio- ny, musi pociągnąć za sobą pewne koszty. Można jednak (biorąc pod uwagę atmosferę dyskusji na ten temat) założyć, iż będą to sumy stosunkowo niewiel- kie — sumy, które zresztą w ogólnym bilansie szybko zaczną „procentować”.

W projekcie budżetu wła- dze architektoniczne prze- widziały na problemy estety- czne 1.200 tys. zł. Zwa- żywszy, iż budżet ten o- bejmuje okres 5 lat, nie jest to kwota wielka — ale przy dobrych chę- ciach, przy racjonalnym „odejściu”, można za nią wiele zrealizować. Po to, by Gdańsk stał się piękniejszy.

Uratował życie dziecku

Wczoraj po polizniu wpadł do stawu znajdujące- go się obok dworca we Wrze- szczu 6-letni chłopiec, któ- ry nieuwważnie bawił się na przystawowej skarpie. Nie- znany przechodzień rzucił się na ratunek tonącemu i wydobyl go na brzeg. Dziec- ko już traciło przytomność. Odniesiono je do pobliskie- go sklepu „Motozbytu” skąd znajomi po wysuszeniu ubra- nia zaprowadził chłopca do domu. A niczyjny przech- dzień gdy zobaczył, że urat- owanym przez dzieckiem zaopiekowano się, niepostrze- żenie oddalił się, tyle, że oczekując wody.

Wszyscy, którzy tęsknią do opowieści z życia „sfer

Kolej bliżej mieszkańców miast

Podejmujący szereg inte- resujących inicjatyw Zarząd Handlowo — Przewozowy DOKP Gdańsk postanowił ostatnio rozszerzyć zakres swojej działalności poprzez organizowanie niektórych placówek kolejowych w sa- mym mieście, zbliżając w ten sposób kolej do klienta.

Kronika sądowa

KIEDY RODZICE SA POBŁAŻLIWI...

16-letni Józef K. nie miał za sobą wielu przeżyć: po ukończeniu szkoły podstawo- wej nie zainteresował się ani nauką zawodu ani jakimkolwiek dalszym kształce- niem się. Ot, po prostu miał dużo czasu, wałęsał się z kolegami, większą część dnia spędzał na ulicach Gdyni. Rodzice, sami cieszący się dobrą opinią, nie usiłowali jednak syna nakłonić ani do nauki ani do pracy, mało wagi przywiązywali do jego wychowania.

Niczego dobrego nie mo- gła jednak dać taka pobłaż- liwość. Stała beczynnością, przygodni koledzy, picie wó- dki — to wszystko zrobiło swoje. W nocy z 3 na 4 ma- ją br. Józef K. wraz ze star- szym pełnoletnim już ko- legą Stefanem Cz., wylama- li łomem drzwi od strony zaplecza restauracji „Rene- sans”, dostali się do wew- nątrz i wynieśli stamtąd 3 litry wódki, ok. 30 paczek papierosów, czekoladę i in- ne towary łącznej wartości 3.845 zł.

W dniu 4 bm. Sąd Powia- łowy w Gdyni skazał Józefa K. na umieszczenie w za- kładzie poprawczym, zawi- szając wykonanie tej kary na 1 rok i oddając chłopca pod nadzór kuratora sądo- wego. Postępowanie przeciwko Stefanowi Cz. umorzono na mocy dekretu o amnestii. (rt)

W muzeum MIR-u

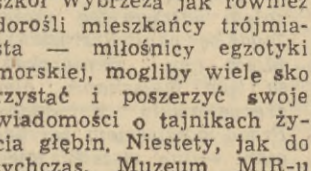
Na oko szacując, Muzeum Morskiego Instytutu Rybac- kiego w Gdyni liczy do- brych parę tysięcy ekspona- tów fauny i flory morskiej, prawie ze wszystkich mórz i oceanów świata. Młodzie- ży głównie rybami. Ciekaw- y jest jego sposób polo- wania na ryby, a mianowicie: po zauważeniu ofiary pikuje do wody jak samolot odrzutowy z wysokości kil- kunastu metrów. Gdy tak

szkół Wybrzeża jak również dorośli mieszkańcy trójmie- sta — miłośnicy egzotyki morskiej, mogliby wiele sko- rzystać i poszerzyć swoje wiadomości o tajnikach ży- cia głębin. Niestety, jak do- tychczas, Muzeum MIR-u jest placówką zamkniętą i służy jedynie małej grupie ludzi.

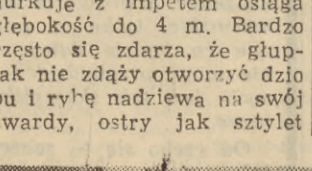
Przy okazji zamieszczamy dwa zdjęcia pokazujące eks- ponaty ze zbiorów Muzeum MIR-u.

1) Koryfena — znana rów- nież pod nazwą złocista ma- krela jest najszybszą rybą świata. Pływa z szybkością 76 km na godz. mieszka w przybrzeżnych wodach zachodniej Afryki. Pożywienie jej stanowią głównie ryby latające.

2) Technk-laborant Jan Wolski z MIR-u domo- tru je nam głupka. Jest to ptak, dość okazały roz- miarów, zamieszkujący za- chodnie brzegi Afryki. Żywi



szkół Wybrzeża jak również dorośli mieszkańcy trójmie- sta — miłośnicy egzotyki morskiej, mogliby wiele sko- rzystać i poszerzyć swoje wiadomości o tajnikach ży- cia głębin. Niestety, jak do- tychczas, Muzeum MIR-u jest placówką zamkniętą i służy jedynie małej grupie ludzi.



szkół Wybrzeża jak również dorośli mieszkańcy trójmie- sta — miłośnicy egzotyki morskiej, mogliby wiele sko- rzystać i poszerzyć swoje wiadomości o tajnikach ży- cia głębin. Niestety, jak do- tychczas, Muzeum MIR-u jest placówką zamkniętą i służy jedynie małej grupie ludzi.

MiG a W K B Wybrzeża

Z życia high-lifu

Kolej bliżej mieszkańców miast

Podejmujący szereg inte- resujących inicjatyw Zarząd Handlowo — Przewozowy DOKP Gdańsk postanowił ostatnio rozszerzyć zakres swojej działalności poprzez organizowanie niektórych placówek kolejowych w sa- mym mieście, zbliżając w ten sposób kolej do klienta.

Niedawno przewodniczący Prezydium MRN w Gdań- sku T. Bejm wyraził zgodę na odstąpienie DOKP Gdańsk lokali handlowych w Gdańsku-Wrzeszczu, u zbiegu ulic Włocława i Grun- waldzkiej (dawne Biuro Ob- szędnictwa). W lokala- ch tych działac będą pla- cówki „Polresu” i Biura Re- zerwacji Miejsc. (st)

Kronika sądowa

KIEDY RODZICE SA POBŁAŻLIWI...

16-letni Józef K. nie miał za sobą wielu przeżyć: po ukończeniu szkoły podstawo- wej nie zainteresował się ani nauką zawodu ani jakimkolwiek dalszym kształce- niem się. Ot, po prostu miał dużo czasu, wałęsał się z kolegami, większą część dnia spędzał na ulicach Gdyni. Rodzice, sami cieszący się dobrą opinią, nie usiłowali jednak syna nakłonić ani do nauki ani do pracy, mało wagi przywiązywali do jego wychowania.

W sopockim PDT

Dialog w dziale gospodar- stwa domowego:

Klientka — Czy są składa- ne łóżka polowe, radziec- kie?

Ekspedientka — Niestety. Od dawna nie otrzymujemy i nie wiem, kiedy możemy dostać następną partię. Niech pani może spróbuje popytac w składzie mebli. Pawilon z wejściem od stro- ny Grand Hotelu. Może tam mają.

K. — To tu nie ma?

E. — Nie, nie mamy.

K. — Więc gdzie mogę dostać?

E. — Właśnie mówiłam pani, może mają w pawilo- nie meblowym.

K. — Pani powinna wie- dzieć, gdzie mają.

E. — Pawilon nie należy do nas, nie mam więc pew- ności...

K. — To co to za informa- cja! Ja chcę kupić, a pani mi nie może wskazać gdzie.

E. — Właśnie tłumaczy- lam pani, że...

K. — Pani mówi „może”. A ja chcę wiedzieć, gdzie mają. Nie umie pani nawi- powiadać, nie mam więc pew- ności...

Proszę państwa! Klientka była bardzo dobrze ubrana i robiła wrażenie roznamię- tej. Ekspedientka była mło- da, bardzo cierpliwa. Pod koniec dialogu, trochę się zmieniła, mianowicie zaczęła wieniać na buzi. Jakkolwiek powinna się była zaczewnie nie klientka. Oczywiście ze wstydu. (tr)

DZISIEJSZE SPOTKANIA I ZEBRANIA

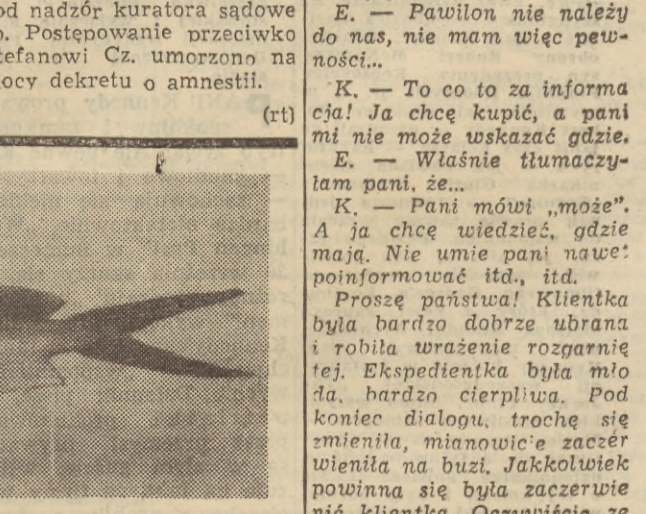
O g. 17 w Domu Ekonomi- stów w Gdańsku odczyt mgr Teresy Szwarz z WSE o rozwo- ju połowów morskich na Atlan- tyku.

W Błękitnym Szpaku we Wrze- szczu o g. 18 spotkanie z mgr M. Antanikiem.

W Gdyni, w PTTK o g. 18 mgr Czesław Skonka mówił będzie o okazji 5 rocznicy śmia- rci nestora turystyki dr Orlow-icza o zasługach Zmarłego dla Pomorza.

I LICEUM...

... Ogólnokształcące dla Pra- cujących w Gdyni informuje wszystkich zainteresowanych, że od września br. przeniosło się do nowej siedziby: Szkoły Pod- stawowej nr 18 przy ul. Kra- sickiego 10. Zmienił również numer telefonu, obecnie do I Liceum dla Pracujących nale- ży dzwonić pod nr: 21-93-33.



szkół Wybrzeża jak również dorośli mieszkańcy trójmie- sta — miłośnicy egzotyki morskiej, mogliby wiele sko- rzystać i poszerzyć swoje wiadomości o tajnikach ży- cia głębin. Niestety, jak do- tychczas, Muzeum MIR-u jest placówką zamkniętą i służy jedynie małej grupie ludzi.



szkół Wybrzeża jak również dorośli mieszkańcy trójmie- sta — miłośnicy egzotyki morskiej, mogliby wiele sko- rzystać i poszerzyć swoje wiadomości o tajnikach ży- cia głębin. Niestety, jak do- tychczas, Muzeum MIR-u jest placówką zamkniętą i służy jedynie małej grupie ludzi.